

Ks. Tomasz Szałanda

Z HISTORII NIDZICKICH KAFLARNI
OD ŚREDNIOWIECZA DO KOŃCA II WOJNY

W muzeach Szczytna, Olsztynka i Olsztyna można podziwiać zarówno pojedyncze kafle jak i piękne piece mazurskich mistrzów. Wiele z nich powstało w Nidzicy. Długą drogę musieli przebyć jej rzemieślnicy, by ich miasto stało się „miastem garncarskim" słynnym na Prusy i Pomorze, a ich piece świadectwem majętności nabywców i cennym wianem dla córek zamożnych chłopów.

Garncarskie przedmieście

W południowej części Nidzicy (woj. warmińsko-mazurskie), przedwojennego Neidenburga, miasteczka Prus Wschodnich, znajduje się otoczone blokami, niewielkie wzniesienie nazywane niegdyś „Górką Warszawską". Jej historyczna nazwa funkcjonująca już od średniowiecza to „Garncarska Góra", wywodząca się od zamieszkujących w jej pobliżu garncarzy. Ulokowanie poza ówczesną zabudową miasta spowodowane było ochroną mieszkańców i ich domów przed zaprószeniem ognia przez dosyć prymitywne piece do wypalania gliny[1]. Na niej równolegle z kościołem miejskim (XIV wiek), wybudowano kościół Najświętszej Maryi Panny (*Frauenkirche*), przeznaczony dla mieszkańców skupionych na nidzickim przedmieściu, przy trakcie prowadzącym do ówczesnej granicy z Polską[2]. Opiekę duszpasterską sprawował nidzicki diakon, który miał obowią-

1 F. Salewsky, Die Töpferstadt Neidenburg, s. 1 (mps przekazany mi przez autora w 2004 r.).

2 J. Gregorovius, *Die Ordenstadt Neidenburg in Ostpreussen*, Marienwerder: R. Kanter, 1883, s. 33; A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen*, Teil H. 3. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Oberlandes*, Königsberg: Bernh. Teichert, 1898-1899, s. 96.

zek prowadzić w nim polskie nabożeństwa i wygłaszać kazania[3]. Po pożarze miasta w 1664 roku, który nie oszczędził również kościoła, teren ten praktycznie wyludnił się[4]. Podwaliny murów świątyni istniały jeszcze w 1821, ale w roku 1889 żadnych śladów istnienia kościoła już nie było[5]. Z pewnością od czasów wybudowania świątyni (aż do 1830 roku) na Garncarskiej Górze znajdował się również przykościelny cmentarz nazywany przez Juliusa Gregoroviusa „polskim", na którym pochowano między innymi ofiary epidemii cholery z 1831 roku, a także Ferdynanda Tymoteusza Gregoroviusa (†21.03.1848) obok jego pierwszej żony Wilhelminy Karoliny Doroty Kausch (†17.03.1831), która, co możliwe, że była również ofiarą tejże zarazy[6].



1. *Fragment mapy Nidzicy z lat 1910-1928 z zaznaczoną Garncarską Górą, kościołem i cmentarzem. Reprodukcja z: http://amzpbig.com/maps/2688_Neidenburg_1934.jpg.*

3 J. Gregorovius, *Die Ordenstadt Neidenburg*…, s. 33.

4 A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler*…, s. 96; H. Frederichs, *Neidenburg, Kr. Neidenburg*, [w:] *Deutsches Städtebuch. Handbuch städtischer Geschichte. Band I. Nordostdeutschland. 1. Die Städte in der Provinz Ostpreußen und im Gebiet der Freien Stadt Danzig*, hrsg. von E. Keyser, Stuttgart Berlin 1939, s. 113; E. Martuszewski, *Historia Nidzicy*, [w]: *Nidzica z dziejów miast i okolic*, Olsztyn: Pojezierze, 1976, s. 75.

5 A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler*…, s. 96.

6 J. Gregorovius, *Die Ordenstadt Neidenburg*…, s. 142, 219, 232; G. Conrad, (10). *Die neue Synagoge in Neidenburg*, [w:] tenże, *Zur Geschichte des Oberlandes. 30 Artikel über Kreis, Schloß und Stadt Neidenburg*, Neue Folge H. 1, Neidenburg 1930, [b.s.]; tenże (23), *Julius Gregorovius. Ehrenbürger der Stadt Neidenburg in Ostpreußen (*1819, †1891)*, [w:] tenże, *Zur Geschichte des Oberlandes. 30 Artikel über Kreis, Schloß und Stadt Neidenburg*, Neue Folge Heft 1, Neidenburg 1930, [b.s.]; Takie przypuszczenie sugerują dwie przesłanki. Pierwsza: pomimo iż cmentarz na Garncarskiej Górze od 1830 r. był nieczynny, gdyż powstał nowy przy obecnej ul. Warszawskiej, rok później pochowano na nim części ofiar epidemii cholery (1831). Po drugie: te wydarzenia zbiegają się w czasie z datą śmierci żony Gregoroviusa. Zob. A. Płoski, *Zapomniany cmentarz*, [w:] Gazeta Olsztyńska/Gazeta Nidzicka, 29 października-4 listopada 2009, s. 8.

Nidzickie garncarstwo od czasów krzyżackich do XVI wieku

Znajdujące się w okolicach Nidzicy znaczne pokłady gliny skłoniły wielkiego mistrza Winryka von Kniprode, który sprawował ten urząd w latach 1351--1382, do wysłania nidzickich rzemieślników do Italii, w celu nauki nowych technik garncarstwa, które po powrocie mieli wykorzystywać zarówno na potrzeby „lokatorów" zamku jak i pozostałych mieszkańców miasta i jego okolic[7]. Z pewnością wpłynęło to ożywczo na rozwój nidzickiego rzemiosła.

Niezwykle unikatowym „zjawiskiem" związanym z nidzickim garncarstwem (ale także budownictwem), i to na co najmniej na skalę europejską, jest średniowieczna izolacja pod budowę domów, którą stanowiły gliniane naczynia (garnki), datowane na okres pomiędzy 1381 (lokalizacja miasta) a 1408 rokiem, odkryte przez Adama Mackiewicza podczas prac archeologicznych we wschodniej pierzei rynku w 1999 roku[8]. Owe naczynia o wysokości 15-21 cm, średnicy



2. *Średniowieczne gliniane naczynia izolacyjne odkryte we wschodniej pierzei rynku w Nidzicy w 1999 roku. Fot. Adam Mackiewicz.*

7 F. Salewsky, *Die Töpferstadt…*, s. 1; R. Grenz, *Das Handwerk*, [w:] red. M. Meyhöfer, *Der Kreis Neidenburg. Ein ostpreußisches Heimatbuch*, Landshut: Selbstverl. Gemeinschaft Kreis Neidenburg e. V. Patenkreis der Stadt Bochum, 1968, s. 250; W. Schlusnus, *Neidenburger Bilderöfen*, [w:] Ostpreußen-Warte, 1950, nr 2, s. 10; Ba., *Schon seit 1381 Töpferkunst in Masuren. Toniager als Grundlage einer Industrie – Der Töpferberg in Neidenburg*, [w:] Ostpreußenblatt, 1970, nr 43, s. 9; E. Riemann, *Ostpreußische Volkunst*, [w:] *Volkunst in Ostpreußen*, hrsg. von E. Riemann, [b.m.w.] 1984, s. 26. Liczne pokłady gliny w Nidzicy i okolicach potwierdza informacja z XVIII w., iż „w początkach wieku XVIII w ogrodzie pewnego obywatela w Nidzicy natrafiono na zieloną glinę, z której wyrabiano inkaust". Zob. E. Sukertowa-Biedrawina, *O niektórych bogactwach mineralnych na ziemiach Mazur i Warmii, eksploatowanych w przeszłości*, [w:] Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1959, nr 4, s. 438.

8 A. Mackiewicz, *Komunikat z badań ratowniczych osady z ostatnich wieków p.n.e. w Nidzicy, woj. warmińsko-mazurskie*, [w:] *„Pruthenia antiqua. Studia do pradziejów i wczesnej historii ziem pruskich*, red. M. J. Hoffmann, J. Sobieraj, vol. 1, *Człowiek a środowisko w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza u południowowschodnich pobrzeży Bałtyku (Mensch und Umwelt In der Bronzezeit und früheren Eisenzeit an dem südöstlichen Rand der Ostsee)*, Olsztyn 2004, s. 358--370; H. D. Mackiewicz, *Średniowieczne domy na garnkach w świetle badań archeologicznych w Nidzicy,* Ochrona Zabytków, 2005, t. 4, nr 4, s. 77-84.

13-17 cm i grubości dna dochodzącej do 2,5 cm lepiono na garncarskim kole, nadając im charakterystyczny wygląd stożkowy[9].

W średniowieczu naczynia gliniane były w codziennym użytkowaniu nidziczan zarówno w mieście jak i poza nim. Na ile jednak zdążyły już na dobre wyprzeć drewniane pozostaje otwartą kwestią. Informacje badaczy regionu są w tym względzie rozbieżne. Powołują się bowiem na wspólne źródło, jakim jest księga wydatków z malborskiego domu komtura, w której odnotowano, że w latach 1416-1418 dla głównego zamku w Malborku od Mattiasa Fischera w Nidzicy kupowano kilka tysięcy misek[10]. Jednakże jedna ze stron mówi, że chodzi o miski gliniane, przez co potwierdzają dynamiczny rozwój tego rzemiosła[11]. Druga strona wskazuje, że chodzi o miski drewniane, i w ten sposób forsują tezę o rozkwicie kunsztu drzewnego[12].

Kolejne wzmianki o nidzickich garncarzach odnajdujemy w rejestrze z 1519 roku dotyczącym rozwoju przedmieścia, w którym wymienia się „Wojtke Tepper" i „Urban Tepper", a więc dwóch garncarzy, w 1540 roku potwierdza się istnienie jednego, w 1570 i 1579 - dwóch[13]. Nie może więc być mowy o jakimś szczególnym rozwoju tego rzemiosła w XVI wieku. Jednakże pod jego koniec (1595) pojawiają się, choć dosyć mgliste, informacje o Nidzicy jako „mieście garncarskim" (*Töpferstadt*)[14].

Rozkwit nidzickiego kaflarstwa

Nidzickie kaflarstwo dopiero w XVIII wieku rozwinęło się na tyle, by znacząco zaistnieć choćby na lokalnym rynku. Tym bardziej że tajniki wypalania kafli były przez mistrzów tego rzemiosła bardzo pilnie strzeżone. Nie należy jednak całkowicie tłumaczyć nieobecności nidzickich kaflarzy do XVIII wieku najazdami Tatarów czy wybuchającymi epidemiami[15]. Niewątpliwie w jakimś stopniu miał na to wpływ pożar w 1664 roku, który strawił doszczętnie część miasta, w której zlokalizowani byli rzemieślnicy zajmujący się przetwarzaniem gliny. Mogły one jedynie na jakiś czas zahamować ich działalność, ale nie całkowicie ją zlikwidować.

Garncarze, podobnie jak i inni rzemieślnicy przez, wiele wieków byli skupieni w cechach, mieli swój lokal, w których odbywały się zebrania i przyjęcia ucz-

9 A. Mackiewicz, *Komunikat z badań ratowniczych*…, s. 79.
10 F. Salewsky, *Die Töpferstadt*…, s. 1.
11 Tamże, s. 1.
12 S. Jóźwiak, *Dzieje miasta i okolic w średniowieczu*, [w:] *Historia Nidzicy i okolic*, red. W. Rezmer, Nidzica: Starostwo Powiatowe, 2012, s. 52 (wraz z przyp. 69). W momencie powstawania tego artykułu i odkrycia niniejszych rozbieżności nie udało się jednak potwierdzić, która z powyższych tez jest prawdziwa.
13 G. Michels, *Zur Wirtschaftsentwicklung von Kleinstädten und Flecken im Ordensland und Herzogtum Preussen (bis 1619): Gilgenburg – Hohenstein – Neidenburg – Ortelsburg – Willenberg*, Lüneburg: Nordostdt. Kulturwerk, 1996, s. 112, 132.
14 Por. A. Bahrs, *Ein Fest für Tante Minna*, [w:] Das Ostpreußenblatt, 2006, nr 36, s. 10.
15 E. Riemann, *Ostpreußische Volkunst*, s. 26; W. Schlusnus, *Neidenburger*…, s. 10.

niów do nauki przyszłego zawodu. W nidzickim kościele w XVIII wieku swoje miejsca mieli wraz ze ślusarzami i kowalami w zachodniej części kościoła (tej lokalizacji odpowiada lewa nawa) za krawcami, kuśnierzami i piekarzami[16].

Najwięcej dowodów kunsztu nidzickiego kaflarstwa zachowało się z przełomu XVIII i XIX, i z XX wieku. Ponieważ zgodnie z rzemieślniczym zwyczajem i nidziccy mistrzowie – oprócz daty ukończenia budowy pieca – podpisywali swoje wyroby (kafle), znamy ich nazwiska: Zaleski, Pantell (1792), Friedrich Nadrowski (27.10.1794), Johann Mil(e)k (1804), Andreas Salewsky (1833 i 20.08.1836), Marcin Powolny, Gottlieb Goetz (1844), Michał Moczadło, Friedrich Kaehler w (1837) Johann Karpowitz i Friedrich Karpowitz (1841), Andrzej Solecki[17]. Szczególną sławą okryli się mistrz Nadrowski, i później Karpowitz czy Kaehler, którzy kształcili następnych mistrzów nidzickiego garncarstwa i kaflarstwa. Oba bowiem rzemiosła należy ze sobą łączyć, chociaż niejako wtórna jest sztuka wytwarzania kafli, jako jedna z form „obróbki" gliny.

Wyrabiane w Nidzicy ceramiczne naczynia dla gospodarstw domowych najczęściej powlekano białą emalią. W zasadzie nie używano koloru błękitnego, gdyż ten, na podstawie wiekowych umów, zastrzeżony był dla garncarzy z Rozóg[18]. Z wyrobów nidzickich cechów garncarskich w najmniejszym stopniu zachowały się malowane miski i garnki. Ich produkcję wstrzymano około roku 1890, a na wystawy dla muzeów w Berlinie, Gdańsku i Królewcu w latach 1930-1933 wykonano ich kopie[19].

Do 1837 roku kafle piecowe i gzymsy wykonywano z ręcznie modelowanej gliny, za pomocą form drewnianych lub wykonanych z twardej skóry. Jednakże pracujący w zakładzie Karpowitza garncarz pochodzący z Tylży, starszy czeladnik Friedrich Kaehler, wprowadził gipsowe formy z mosiężnymi okuciami[20]. Ten sposób opatentowany został znacznie później, bo w 1906 roku przez jego wnuków – Hermanna Kaehlera z Nidzicy i Paula Kaehlera z Kilonii.

16 J. Gregorovius, *Die Ordenstadt Neidenburg*…, s. 124.

17 M. Strzyżewska, *Obrazy na piecach malowane. Techniki i motywy zdobnicze na kaflach mazurskich w latach 1786-1870*, [w:] Rocznik Olsztyński, 2009, t. 18, Olsztyn, s. 332; F. Salewsky, *Die Töpferstadt*…, s. 1; R. Grenz *Das Handwerk*, s. 251; E. Martuszewski, *Historia Nidzicy*, s. 89; W. Schlusnus, *Neidenburger*…, s. 10, Ba., *Schon seit 1381*…, s. 9; F. M. Kammel, *Bilder am Kachelofen. Ofenkacheln zwischen Dekor, Bekenntnis und Repräsentation*, [w:] KulturGut, H. 4 II Quartal 2014, s. 5; E. Riemann, *Ostpreußische Volkunst*, s. 28; A. Zielińska, *Dzieje miasta i okolic w latach 1807-1914*, [w:] red. W. Rezmer, *Historia miasta i okolic*, Nidzica 2012, s. 244; E. Sukertowa-Biedrawina, *O niektórych bogactwach mineralnych*…, s. 440.

18 F. Salewsky, *Die Töpferstadt*…, s. 1.

19 Tamże, s. 1; A. Zielińska, *Dzieje miasta*…, s. 245.

20 Również on był pierwszym mistrzem, który do przygotowywania materiału glazurniczego zamiast czerpaka mierniczego, używał odpowiednich proporcji wagowych komponentów, otrzymując równomierną glazurę. Zob. F. Salewsky, *Die Töpferstadt*…, s. 2.

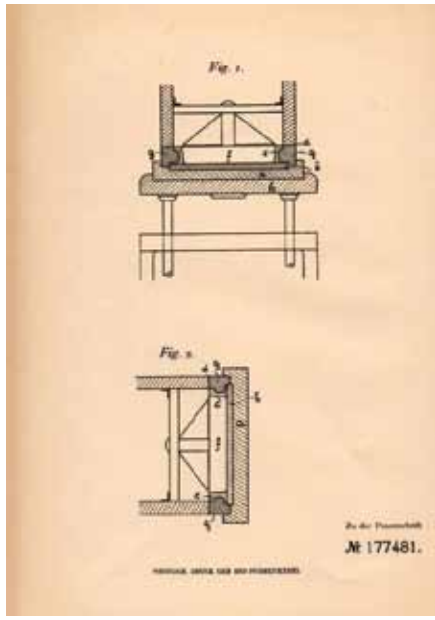

KAISERLICHES PATENTAMT.

PATENTSCHRIFT

— № 177481 —

KLASSE 80a. GRUPPE 32.

HERMANN KAEHLER in NEIDENBURG, Ostpr.
und PAUL KAEHLER in KIEL



3 i 3a. *Świadectwo Urzędu Patentowego wystawionego dla Hermanna Kaehlera z Nidzicy i Paula Kaehlera z Kilonii, zastrzegające wynalazek: „Sposób i urządzenie do wytwarzania gładkich lub wzorzystych kafli i podobnych artykułów. Opatentowany w Niemieckiej Rzeszy 18 marca 1906 roku. Rycina ze zbiorów autora.*

Fabryka Friedricha Kaehlera

Friedrich Kaehler w 1837 roku zakupił leżący poza miastem naprzeciw dworca obszerny teren na lokalizację fabryki kafli i wyrobów z gliny[21].



4. *Fragment mapy Nidzicy z lat 1910-1928 z zaznaczoną kaflarnią Kaehlera. Reprodukcja z: http://amzpbig.com/maps/2688_Neidenburg_1934.jpg.*

21 Tamże, s. 2; A. Zielińska, *Dzieje miasta…*, s. 244.

Usytuowanie to było przemyślane, a wkrótce okaże się, że i opatrznościowe. Przemyślane, ponieważ gwarantowało łatwy dostęp do surowca, o czym świadczy zachowana ikonografia z wyraźnie zaznaczonymi wyrobiskami gliny, zachowanymi do dzisiaj w formie „dołów" za torami kolejowymi. Opatrznościowa, ponieważ od 1888 roku w jej bezpośrednim sąsiedztwie przebiegała linia kolejowa z Olsztyna i Działdowa, a od 1900 roku do Wielbarka i Szczytna[22]. Dzięki temu w przyszłości koszty przewozu zarówno potrzebnych surowców jak i gotowych kafli znacznie malały.

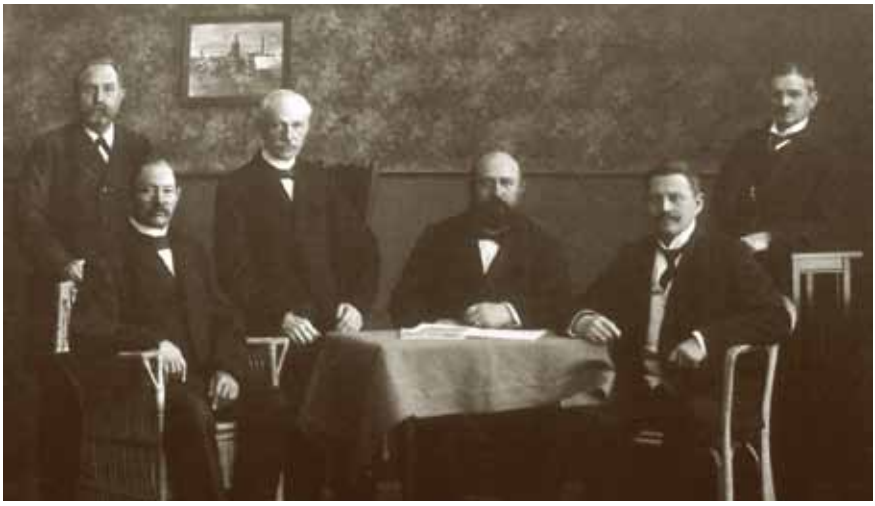


5. *Na pierwszym planie wyrobiska gliny na potrzeby nidzickiej kaflarni w 1899 roku. Fot. ze zbiorów autora.*

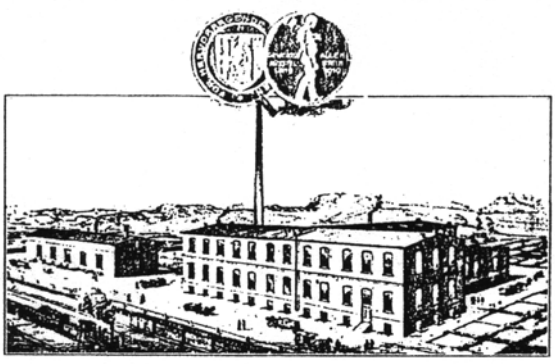
Po Friedrichu Kaehlerze zakład przejął jego syn Julius (1846-1921), który 3 grudnia 1871 roku otrzymał świadectwo egzaminu mistrzowskiego podpisane przez nidzickiego burmistrza Pahlke, mistrza garncarstwa Johanna Salewsky'ego oraz mistrza zduństwa Gustava Trempa, uprawniającego do samodzielnego prowadzenia rzemiosła zduna i garncarza[23].

W 1880 roku fabryka kafli otrzymała pierwszą walcownię i pierwszy mieszak gliny, a w 1899 roku pojawiła się pierwsza wytłaczarka kaflowa i maszyna szlifująca surowiec własnej konstrukcji. 14 lipca 1888 roku na wystawie przemysłowej w Olsztynie zakład otrzymał: *Srebrny medal pochwalny za ogromny i zasłużony sukces w kaflarskiej i ornamentowej produkcji specjalnego staroniemieckiego stylu*[24].

22 E. Martuszewski, *Historia Nidzicy*, s. 89.
23 F. Salewsky, *Die Töpferstadt*…, s. 2.
24 Tamże, s. 2.



6. *Trzeci od lewej właściciel fabryki kafli w Nidzicy Julius Kaehler. Fot. ze zbiorów Franza Salewsky'ego.*



7. *Fragment druku firmowego ukazujący budynki kaflarni Kaehlera i wzór przyznanego medalu w 1888 roku. Ryc. ze zbiorów Franza Salewsky'ego.*



8. *Reklama fabryki kafli Juliusa Kaehlera z początku lat 20. XX wieku. Ryc. ze zbiorów Franza Salewsky'ego.*

Podnoszenie Nidzicy z ruin z powodu zniszczeń, jakie spadły na miasto w pierwszej wojnie światowej, trwało dwadzieścia lat – od 1915 do 1935 roku. Szczęśliwie jej skutki ominęły nidzicką kaflarnię. Do odbudowywanego ratusza (1921-1923) według projektu berlińskiego architekta Bodo Ebhardta, usytuowanego w centrum rynku, a który przed wojną stał w jego zachodniej pierzei (na rogu obecnej ul. XXX-lecia i Kościuszki), w nidzickiej kaflarni wykonano płaskorzeźbę – symbol zdroju: mały chłopiec wyciskający wodę z gąbki. Wypalony wzorzec tej figury został przekazany do muzeum w Bochum[25]. Przetrwał „wyzwoleńczy" atak Armii Czerwonej na miasto w styczniu 1945 roku. Szybko jednak zastąpiono go herbem miasta i tak jest do dzisiaj.

25 Tamże, s. 2.

W 1926 roku na krótki czas fabrykę wydzierżawił kupiec Josef Becker z Bonn nad Renem, a potem właściciel cegielni R. Wessolowski z Waszulek. Nie wiadomo jednak na jak długo. Według Franza Salewsky'ego, syna ostatniego właściciela fabryki, Wessolowski prowadził ją do 1936 roku, natomiast inne źródło sugeruje rok 1938[26].



9. *Ratusz nidzicki z zachowaną płaskorzeźbą w końcu lat 40. XX wieku. Fot. z „Das Ostpreußenblatt", 1960, nr 17, s. 3.*

Trudne chwile przeżywała nidzicka fabryka w 1931 roku, kiedy to 13 lipca w Niemczech nastąpił krach bankowy, zamknięto banki, kasy oszczędności i giełdy oraz podniesiono podatki, obniżono pensje i zasiłki dla bezrobotnych. Pomimo tego rodzina Kaehlerów przyzwyczajona do wystawnego stylu życia nie zamierzała z niego zrezygnować, więc każda Reichsmarka czystego zysku z fabryki wpływała do kieszeni Hermanna Kaehlera, który dość często odwiedzał kasyno[27]. Z tego okresu pochodzi element wnętrza salonu dla palących (*Rauchsalon*), na okręcie KdF – Schiffes „Tannenberg" (zbudowanym w 1935 roku) – kafel przedstawiający pomnik chwały Rzeszy Tannenberg (wzniesiony w okolicach Olsztynka) o wymiarach 70x150 cm – który pod koniec II wojny zatonął[28]. Był to niebywały zaszczyt (i promocja) dla firmy co prawda z dużą renomą, ale jednak z prowincjonalnego miasta Prus Wschodnich, by na tak dużym statku o znaczeniu ideologicznym (patriotycznym) nidzicka kaflarnia miało swoja wizytówkę[29].

26 Tamże, s. 3. Chodzi o podpis poniższego zdjęcia z R. Wessolowskim: „Robocza wizyta [pracowników] fabryki kafli Kaehler/Wessolowski Nidzica w lecie 1936 roku". Zob. W-J. Becker. G. Toffel, *Der Kreis Neidenburg. Ostpreußen im Bild*, t. 2, Leer: Rautenberg, 1986, s. 59.

27 Tamże, s. 3.

28 Tamże, s. 2.

29 Statek miał wymiary: 125 m długi, 15,5 m szeroki, 8,35 m wysoki, płynący z prędkością 20 mil morskich i mógł pomieścić 2000 osób. Takie informacje zawierała pocztówka umieszczona stronie http://

Fabryka kafli Franza Salewsky'ego

Wkrótce rodzina Kaehlerów wyjechała się do Berlina, a zarządzanie firmą powierzono jej kierownikowi produkcji Franzowi Salewskyemu[30]. Po śmierci Hermanna Kaehlera, 21 sierpnia 1936 roku, Salewsky od wdowy po właścicielu kupił upadającą fabrykę, na co Nidzicka Powiatowa Kasa Oszczędności udzieliła kredytu hipotecznego[31].



10. *Fabryka kafli Salewsky'ego w Nidzicy (na pierwszym planie) z końca lat 30. XX wieku na pocztówce datowanej na 1942 rok. Fot. ze zbiorów autora.*

Dość szybko interes zaczął się rozwijać, skoro Salewsky musiał utworzyć duży skład kafli i gzymsów[32]. Nie słabło bowiem zainteresowanie piecami kaflowymi, które szczególnie na wsi stawały się niekiedy prezentem ślubnym ojca dla córki, a często poszukiwano kafli zapasowych dla już istniejących i wymagających naprawy pieców[33].

picclick.ch/AK-Seedienst-Ostpreussen-Schiff-TS-Tannenberg-1939-ungelaufen-322224152701.html. Jego budowa, jak i wcześniejszych: „Hansestadt Danzig" i „Preussen" (1926) miała na celu łączność ludności Ostpreussen z pozostałą ludnością Rzeszy, oddzieloną terytorialnie „polskim korytarzem" przez Traktat Wersalski w 1919 roku, [w:] http://sedina.pl/wordpress/index.php/2006/08/13/cz-historii-seedienst-ostpreussen/.

30 Wywodził się z jednych z najstarszych rodów garncarskich pieniężnieńskiego cechu. 27 czerwca 1936 r. w Nidzicy złożył czeladniczy egzamin z garncarstwa, i potem w krótkim czasie egzamin mistrzowski. F. Salewsky, *Die Töpferstadt*…, s. 2. W jednej z książek adresowych dotyczących przemysłu w Prusach Wschodnich z 1936 r. jako właściciela kaflarni podaje się Juliusa Kaehlera. Należy jednak sądzić, iż są to dane z poprzedniego, 1935 r. Zob. *Ostpreußisches Industrie-Adreßbuch. Bezeugsquellennachweis der ostpreußischen Wirtschaft*, Königsberg; Berlin 1936, s. 5.

31 F. Salewsky, *Die Töpferstadt*…, s. 3.

32 Tamże, s. 3.

33 R. Grenz, *Das Handwerk*, s. 251. Za nidzicki piec kaflowy jako prezent ślubny o wymiarach 1,5 m wysoki i 70 cm szeroki, w 1880 r. trzeba było zapłacić 100-150 talarów (300-450 marek). Zob. Ba., *Schon seit 1381*…, s. 9; OWE, *Herzform wies den Meister aus Masurische Kachelöfen als Spiegel dörflicher Kultur*, [w:] Das Ostpreußenblatt nr 9, 1972, s. 10.



11. *Pocztówka datowana na 1943 rok z wyraźnie uwidocznionymi wyrobiskami złóż gliny i budynkami kaflarni w Nidzicy. Fot. ze zbiorów autora.*



12. *Budynek należący do kaflarni Salewsky'ego. Nidzica. Fot. Adam Płoski. Fot. ze zbiorów W. Zagożdżona.*

Na dynamiczny rozwój nidzickiej fabryki miała też wpływ rozpoczęła w 1938 roku produkcja naczyń codziennego użytku: talerzy, misek, dzbanków czy filiżanek, które przez techniczne udoskonalenia wytwarzano w masowy sposób.

Dobra marka firmy pod zarządem Salewsky'ego skutkowała otrzymaniem w 1939 roku zlecenia z Urzędu Zaopatrzenia Rzeszy na wykonanie naczyń dla koszar i kantyn, a jako „ważny zakład wojenny" uchroniło go i trzech pracowników przed powołaniem do Wehrmachtu[34].

34 F. Salewsky, *Die Töpferstadt*…, s. 3.



13. *Naczynia z fabryki Salewsky'ego w Nidzicy. Fot. ze zbiorów Franza Salewsky'ego.*

Na początku 1940 roku przebudowano wnętrza zakładu, dzięki czemu rodzina Salewskych z dotychczasowego mieszkania na Hindenburgstrasse (obecnie ul. Warszawska) przeniosła się do nowo wybudowanego domu, obok wielkich magazynów fabryki[35]. Czy był nim poniższy ryglowy budynek zdradzający cechy pierwotnego przeznaczenia jako mieszkalny? Z jednej strony ewidentnie zaprzecza statusowi właścicieli bardzo dobrze prosperującej kaflarni. Z drugiej zaś dotychczasowe lokum Salewskych na Hidenburgstrasse chyba nie należało do najokazalszych, skoro określało się je mianem „Häuschen" (domek, wigwam, stróżówka)[36].



14. *Budynek należący do kaflarni Salewsky'ego. Nidzica. Fot. Adam Płoski.*

35 Tamże, s. 4.

36 G. Kniesβ, *Die Heimat heute... Ein Besuch in Neidenburg im Sommer 1960*, [w:] Neidenburger Heimatbrief, 1961, nr 33, s. 7.





15 i 16a. *Kafle i piec Karpowitza z 1835 roku ze zbiorów Muzeum Mazurskiego ze Szczytna. Fot. Adam Płoski.*

Podczas II wojny do zakładu zostali skierowani do pracy polscy, ukraińscy, rosyjscy i francuscy jeńcy. Do stycznia 1945 roku była to liczba 60-80 osób, które kwaterowano w jednym z przebudowanych skrzydeł budynków fabryki, gdzie znajdowały się garaże, a dzięki szefowej kilka kobiet zatrudniono jako piastunki dla 6 dzieci[37].

Podczas ostatniej wojny większość wyrobów nidzickiej fabryki kafli i wyrobów glinianych uległo zniszczeniu. Tak się stało z często oglądanym i podziwianym piecem autorstwa mistrza Salewsky'ego, stojącym w jego domu, zdobionym kaflami z nidzickim herbem i pomnikiem Tannenbergu[38]. Podobny los spotkał piec kaflowy autorstwa mistrza Karpowitza, który dostarczony do muzeum w Działdowie przez Hieronima Skurpskiego[39]. Na szczęście nie zaginęły wszystkie, i nidzickie piece można oglądać w muzeach Szczytna i Olsztyna.

* * *

Kafle (i piece), perły nidzickiego rzemiosła garncarskiego, dokumentujące codzienne życie wiejskie, rzemieślnicze, myśliwskie czy żołnierskie, uczące Biblii i patriotyzmu, ozdabiane motywami krajobrazu i architektury z pięknymi ornamentami[40], tak jak mazurscy mistrzowie tego rzemiosła zniknęły z nidzickiej ziemi bezpowrotnie.

37 F. Salewsky, Die Töpferstadt…, s. 4.
38 Tamże, s. 3.
39 J. Jasiński, *Z działalności Emilii Sukertowej-Biedrawiny*, [w:] Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1971, nr 2-3, s. 203.
40 Zob. M. Strzyżewska, *Obrazy na piecach malowane*…, s. 338-342.



16. *Garncarska Góra współcześnie. Fot. Adam Płoski. Fot. Ze zbiorów Towarzystwa Ziemi Nidzickiej.*

Podobny los spotkał Garncarską Górę. Wykreślona, a raczej nigdy nie zapisana w świadomości mieszkańców i włodarzy jako miejsca historyczne i sakralne, była notorycznie niszczona i profanowana. Nieświadomie przez choćby organizowanie szkolnych zimowych lekcji wychowania fizycznego (np. zjeżdżanie na sankach). Świadomie, nasilona szczególnie na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku, kontynuowana nieskrępowanie także i w ostatnich latach przez zniszczenie części cmentarza, na którym wznoszono kolejne bloki mieszkalne, a także przez zlikwidowanie zabytkowych ulic Kraszewskiego, Gizewiusza, Mrongowiusza oraz Jagalta wraz z historyczną zabudową mieszkalną i gospodarczą[41]. Przed wojną lokalni włodarze szanowali to miejsce. Na Garncarskiej Górze mieszkał nieznany z imienia Mroβ, który był opiekunem tego cmentarza![42] Opinia zawarta w dokumentacji konserwatora zabytków na wyżej dokonane działania, dotycząca pomysłodawców i wykonawców „zmiany", jest bezlitosna:

> *Dokonano tu barbarzyńskiego zniszczenia historycznego i bardzo starego założenia urbanistycznego osiedla o charakterze wiejskim, ale integralnie związanego z miastem średniowiecznym. W wyniku tej barbarzyńskiej działalności zniszczono bezpowrotnie ślady prawdopodobnie najstarszego osadnictwa na terenie Nidzicy*[43].

Cóż z tego, skoro podzieliła los nidzickich kafli i kaflarni.

Tomasz Szałanda

Ks. dr hab. Tomasz Szałanda, związany z Wydziałem Teologii UWM w Olsztynie, proboszcz w Stawigudzie. Obszar zainteresowań pozateologicznych obejmuje historię rodzinnego miasta – Nidzicy.

41 Jedynym zewnętrznym znakiem, iż to wzniesienie jest dawnym cmentarzem, jest sterczącа z ziemi pozostałość po granitowym pomniku. Niewykluczone, że pod nim jest grób F. T. Gregoroviusa. Zob. A. Ploski, *Zapomniany cmentarz*, s. 8.

42 G. Kniesβ, *Die Heimat heute*…, s. 7.

43 Cyt. za A. Płoski, *Zapomniany cmentarz*, s. 8.